

M. Cybulska

Roszczenia z tytułu premii

Palestra 7/6(66), 66-67

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zakładu pracy i z tego tytułu obowiązuje go szczególna troskliwość i zapobiegliwość.

Drugim — oprócz winy — warunkiem odpowiedzialności jest bezprawność działania. Bezprawność ta w wypadku odpowiedzialności pracownika polegać będzie na naruszeniu przepisów prawa, instrukcji, regulaminów i poleceń przełożonych. Podczas gdy w stosunkach cywilnoprawnych dłużnik nie może tłumaczyć się nieświadomością bezprawności, działania, w stosunkach pracowniczych na podmiocie zatrudniającym ciąży obowiązek zaznajomienia pracownika z treścią jego obowiązków, a w razie zmiany technologii produkcji — z treścią i zakresem jego nowych obowiązków.

Konkludując, autor podkreśla, że dla odpowiedzialności pracownika za wyrządzoną zakładowi pracy szkodę charakterystyczne jest „ściśle powiązanie bezprawności działania z winą pracownika, gdyż w określonych wypadkach warunkiem odpowiedzialności będzie świadomość bezprawności czynu wyrządzającego szkodę”.

Roszczenia z tytułu premii

W artykule pt.: Roszczenie zarobkowe o premię a art. 41 p.o.p.c. pisze Antoni Filcek w nrze 3 (1963) miesięcznika „Praca i Zabezpieczenie Społeczne”.

Autor zajmuje się zagadnieniem, jakie znaczenie dla roszczeń pracownika ma decyzja pracodawcy o przyznaniu premii oraz jaki wpływ na to roszczenie mają przepisy o dyscyplinie płac.

Omawianą kwestię należy inaczej ocenić, jeśli idzie o premię uznaniową, a inaczej w wypadkach premii regulaminowych.

Premia uznaniowa w istocie swej jest nagrodą, której przyznanie uzależnione jest od pracodawcy. Roszczenie zatem o wypłatę premii uznaniowej może powstać dopiero po powzięciu przez zakład pracy decyzji o przyznaniu takiej premii.

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa przy premiach regulaminowych, gdyż roszczenie o te premie powstaje automatycznie z chwilą spełnienia się przesłanek przewidzianych w regulaminie premiowania. Premia regulaminowa bowiem jest składnikiem wynagrodzenia za pracę i roszczenie o jej wypłatę niezależne jest od uprzedniej decyzji pracodawcy.

Mimo że rozróżnienie pomiędzy premią uznaniową a regulaminową wydaje się jasne, w praktyce — na skutek nie dość ścisłych sformułowań regulaminów premiowania — powstają wątpliwości, czy prawo do konkretnej premii nie jest uzależnione od decyzji zakładu pracy. Autor wymienia i omawia szereg takich wątpliwych wypadków.

Przechodząc do zasadniczej kwestii, a mianowicie do pytania, czy przyznanie premii regulaminowej wbrew przepisom o kontroli bankowej funduszu płac nie narusza art. 41 p. o. p. c., autor wyraża pogląd, że skoro prawo do premii powstaje z chwilą spełnienia warunków regulaminowych, to roszczenie o premie nie może być uważane za sprzeczne ani z ustawą, ani z zasadami współżycia społecznego.

Niezależnie od powyższego przepisy o kontroli bankowej nie są ustawą w rozumieniu art. XI przep. wprov. p. o. p. c. i nie mogą zmienić automatycznie zasad premiowania przewidzianych w układach zbiorowych. Wpływ przepisów o kontroli bankowej może być skuteczny wobec pracowników dopiero wówczas, gdy

następstwa przekroczenia funduszu płac zostaną uwzględnione w regulaminach premiowania, wtedy bowiem przepisy te będą spełniać jedną z przesłanek negatywnych lub pozytywnych roszczeń premiowych. W takich wypadkach, gdy wprowadzenie odpowiednich zmian do regulaminu premiowania może pogorszyć uprawnienia pracownika, konieczne będzie wypowiedzenie pracownikom poprzednio zatrudnionym dotychczasowych warunków premiowania, a gdy regulamin premiowania jest częścią układu zbiorowego — wypowiedzenie odpowiedniej części układu.

Orzeczenie dyscyplinarne S.N. w stosunku do adwokata

W nrze 4 kwartalnika „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” zamieszczony został artykuł Mariana Cieślaka pt.: Dopuszczalność zaskarżenia orzeczenia dyscyplinarnego wydanego przez Sąd Najwyższy w stosunku do adwokata.

W myśl art. 100 prawa o ustroju adwokatury, od prawomocnego orzeczenia komisji dyscyplinarnej Minister Sprawiedliwości, Prokurator Generalny lub Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej może wnieść rewizję nadzwyczajną w ciągu sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Rewizja ta podlega rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy w składzie 3 sędziów.

Autor zajmuje się zagadnieniem, czy od orzeczenia Sądu Najwyższego wydanego w powyższym trybie, a więc od orzeczenia wydanego na skutek rewizji od prawomocnego orzeczenia komisji dyscyplinarnej, przysługuje także rewizja nadzwyczajna.

Kwestia ta była sporna. Zdaniem autora ustawa z dnia 28.II.1958 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. Nr 18, poz. 76) przesądziła ten problem na korzyść dopuszczalności rewizji nadzwyczajnej od orzeczenia wydanego w trybie rewizji nadzwyczajnej. Ustawa ta wprowadziła przepis art. 396 § 2 k.p.k., w myśl którego rewizję nadzwyczajną w stosunku do tego samego oskarżonego można w danej sprawie wnieść tylko raz na podstawie tych samych zarzutów. *A contrario* z przepisu tego wynika, że na podstawie nowych zarzutów można wnieść nową rewizję od orzeczenia Sądu Najwyższego. Przepis ten ma zastosowanie również do postępowania dyscyplinarnego w sprawach adwokackich, albowiem zgodnie z § 5 rozp. Min. Sprawiedliwości z dnia 11.III.1959 r. o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów (Dz. U. Nr 21, poz. 134) w wypadkach nie unormowanych przepisami tego rozporządzenia komisje dyscyplinarne powinny kierować się przepisami k.p.k. Za wyżej przedstawioną interpretacją przemawiają — zdaniem autora — również względy natury społecznej. Instytucja rewizji nadzwyczajnej służy wszak idei sprawiedliwości, a więc nie ma żadnej racji, aby ten nadzwyczajny środek nie miał zastosowania w wypadkach pogwałcenia istotnych przepisów prawa bądź oczywistej niesłuszności orzeczenia, jeśli uchybienia te zostały popełnione w orzeczeniu wydanym przez Sąd Najwyższy w drodze rewizji nadzwyczajnej.

(M. Cybulska)